CZĘŚĆ XXXI № 10. ROK 16. (1845).

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7½ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6½ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 6/18 LUTEGO.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 5/17 Lutego.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 29 Stycznia, mianowany Wojenny Gubernator miasta Chersonu i Chersoński Cywilny Gubernator Jenerał-major *Pestel*, Taurydzkim Cywilnym Gubernatorem z pozostaniem w jeździe.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 1 Stycznia, Jenerał od artyllcryi *Staden*, mianowany został kawalerem orderu Św. Alexandra Newskiego, w nagrodę przeszło 50 letniej gorliwej służby w zawodach tak wojny jak i pokoju.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia tegoż, Dyrektor (były) Departamentu Ministerstwa Sprawiedliwości, Rzeczywisty Radzca Stanu *Danzas*, mianowany kawalerem orderu Św. Włodzimierza 2 klassy.

— Przez Reskrypta Cesarskie z d. 1 Stycznia, mianowani kawalerami orderu św. Anny 1 klassy, Ober-prokurot 2 oddziału 5 Depart. Rządz. Senatu, (dziś Dyrektor Depart. Min. Sprawiedliwości) Rzecz. Radzca Stanu *Kapher* i Dyrektor Departamentu Rewizyi rachunków Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych Jenerał-major *Polenow*.

— *Ukaz* Cesarski *do Rządzącego Senatu, z dnia 14 Grudnia 1844*. «W celach lepszego urządzenia żydów własnemu ich dobru odpowiedniego, uznaliśmy za potrzebną wydaną w roku 1839 Ustawę w króbkowym od nich poborze poddać pod rozbior i bliższe wespół z miejscowemi wiadomościami rozważenie.

«W skutek tego, zatwierdziwszy teraz poprawioną i uzupełnioną Ustawę o pomienionym poborze, w Radzie Państwa rozpatrzoną i przesyłając ją Rządzącemu Senatowi, rozkazujemy: ku wykonaniu tej Ustawy uczynić należyte rozporządzenie.»

— Skutkiem odezwy P. Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego Jenerał Gubernatora, P. Minister Spraw Wewnętrznych, na mocy prawem udzielonej mu władzy dozwolił założyć w mieście Kownie dwutygodniowy jarmark pod nazwaniem *Iwanowskiego*.

— Rozkazem dziennym P. Ministra Wojny, z dnia 24 Stycznia b. r. ogłoszono co następuje: «N. Cesarz po złożeniu J. C. Mości najpowinniejszego przedstawienia J. C. Wysokości Głównego Naczelnika Wojskowo-uczebnych zakładów, Najwyżej rozkazać raczył iżby wychowańcy pomienionych zakładów, wypuszczani z rozmaitych powodów do Armii w rangach nieoficerskich, z wysługą do awansu na oficerów, naznaczonych dla nich zakresów, przed podaniem do takowego awansu, powinni byli zdać ustanowiony examen z nauk według programmatu ogłoszonego 6 Maja 1844 roku, na równi ze szlachtą i wolno-zaciążnemi czyli ochotnikami (вольноопредѣляющійся).

Najwyższy *Ukaz za własnoręcznym podpisem* N. Cesarzowej Jmci *dany do Głównej Rady Żeńskich uczebnych zakładów, dnia 3 Stycznia 1845.*

«Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1 Stycznia bież. roku Ustawy o Zarządzie Żeńskich uczebnych zakładów, Ja, za zgodą N. Cesarza Jmci, Mojego Najmilszego Małżonka, do Rad miejscowych przy zakładach, mających być przekształconemi lub odkrytemi, mianuję na Członków następne osoby:

1.) Do Rady przy Towarzystwie Wychowania Panien szlachetnych ze szkołą Alexandrowską i przy Petersburskiej szkole orderu św. Katarzyny: Zwierzchniczki tych zakładów, każdą z nich do Rady przy zakładzie jej zarządowi

powierzonym, tudzież Jego Wysokość Xiążęcia *Piotra* Oldenburgskiego i Rzeczywistego Tajnego Radzcę *Uwarow*, z poleceniem, jak dotąd, zarządu: pierwszemu, wydziałem gospodarczym, a ostatniemu wydziałem naukowym.

2.) Do Rady, mającej być otwartą przy Instytucie Patryotycznym z Domem Pracowitości (Домъ Трудолюбія), Dyrektorki tych zakładów, Sekretarza Stanu Rzecz. Radzcę Tajnego *Łonginow*, z poleceniem mu wydziału gospodarczego i Senatora, Radzcę Tajnego Xięcia *Szyrinskoj-Szichmatow*, dla zawiadywania wydziałem naukowym.

3.) Do Rady nowoustanawiającej się przy Pawłowskim Instytucie: Dyrektorkę Instytutu, Dyrektora korpusu Pawłowskiego kadetów Jenerał-porucznika *Klupfel*, zarządzającego obecnie wydziałem gospodarczym zakładu, i Senatora Radzcę Tajnego Xięcia *Szyrinskoj - Szichmatow*, któremu poleca się wydział naukowy.

4.) Do Rady przy Moskiewskiej Szkole orderu św. Katarzyny ze Szkołą Alexandrowską, Inspektorkę tej ostatniej szkoły, której nadaje się tytuł Zwierzchniczki, Członka do wydziału naukowego Rzecz. Radzcę Tajnego Xięcia *Golicyn* i Członka do wydziału gospodarczego Rzecz. Tajnego Radzcę *Sztera*.

5.) Do Rady przy Charkowskim Instytucie Panien szlachetnych, pod prezydencyą tamecznego Jenerał Gubernatora; Zwierzchniczkę Instytutu, Charkowskiego Wojennego Gubernatora i Marszałka Gubernijalnego Szlachty, Rektora Uniwersytetu Charkowskiego, Rzecz. Radzcę Stanu *Artemowskiego-Hułaka*, z poleceniem mu, jak dotąd, wydziału naukowego, i Radzcę Kollegijalnego barona *Rozen*, któremu poleca się zawiadywanie wydziałem gospodarczym.

6.) Do Rady przy Odeskim Instytucie Panien szlachetnych, z tameczną Miejską szkołą, pod prezydencyą Noworossyjskiego i Bessarabskiego Jenerał Gubernatora, Zwierzchniczkę Instytutu, Wojennego Gubernatora miasta Odessy, Kuratora Odesskiego okręgu naukowego, z poleceniem mu wydziału naukowego, i Radzcę Stanu *Trojnickiego*, który ma zawiadywać wydziałem gospodarczym.

7.) Do Rady przy Kijowskim Instytucie Panien szlachetnych z Kijowską szkołą dla panien niedostatnich hrabiny Lewaszow, pod prezydencyą Kijowskiego Wojennego Gubernatora: Zwierzchniczkę Instytutu, Kijowskich: Cywilnego Gubernatora i Gubernijalnego Marszałka szlachty, Kuratora okręgu naukowego, z poleceniem mu, jak dotąd, wydziału naukowego, a do zarządu wydziałem gospodarczym, Assesora Kollegialnego barona *Chaudoir*.

8.) Do Rady przy Kazańskim Rodionowskim Instytucie Panien szlachetnych, pod prezydencyą tamecznego Wojennego Gubernatora, Zwierzchniczkę Instytutu, Gubernijalnego Marszałka szlachty, Kuratora okręgu naukowego Kazańskiego, dla zarządu wydziałem naukowym i Radzcę Kolleg. *Zawielejskiego* dla zarządu wydziałem gospodarczym.

9.) Do Rady przy Białostockim Instytucie Panien szlachetnych, pod prezydencyą Wileńskiego Wojennego Gubernatora, Zwierzchniczkę Instytutu, Grodzieńskiego Cywilnego Gubernatora, Kuratora Białorusskiego naukowego okręgu, Marszałków szlachty: Gubernijalnego i Powiatowego i Kamer-junkra *Kołakowskiego*, któremu, jak dotąd, poleca się, do dalszej uwagi, zarząd tak naukowym, jak i gospodarczym wydziałem.

10.) Do Rady przy Połtawskim Instytucie Panien szlachetnych, pod prezydencyą tamecznego Wojennego Gubernatora, Zwierzchniczkę Instytutu, Połtawskich: Cywilnego Gubernatora i Gubernijalnego Marszałka szlachty, Dyrektora szkół gubernii Połtawskiej do zarządu wydziałem naukowym, i Kamer-junkra *Bielucha - Kochanowskiego*, do zarządu wydziałem gospodarczym.

11.) Do Rady przy Alexandryńskim Instytucie Panien szlachetnych w Tambowie, pod prezydencyą Tambowskiego Cywilnego Gubernatora, Zwierzchniczkę Instytutu, Gubernijalnego Marszałka szlachty, Dyrektora szkół gub. Tambowskiej, z poleceniem mu wydziału naukowego i Rotmistrza *Rodzianko*, z poleceniem mu wydziału gospodarczego.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 7 Lutego.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I-go

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

Zważając, że dotychczasowa Taryffa opłaty rogatkowej w mieście Warszawie w skutkach swych okazała się niedogodną, i że w poborze tegoż dochodu nastręczała powody do zatargów między poborcami i płacącemi, Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i stanowi:

Art. 1. Dotychczasowa Taryffa opłaty rogatkowej z d. 17 Lutego (1 Marca) 1845 roku uchyloną zostaje.

Art. 2. W miejsce takowej ustanawia się i zatwierdzoną zostaje Taryffa, tu dołączona.

Art. 3. Wykonanie i rozwinięcie niniejszego postanowienia Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleca się.

Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnej, d. 2 (14) Stycznia 1844 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek

(podpisano) *Xiążę Warszawski.*

P. O. Dyrektora Głównego, Prezydującego w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych,

Jenerał-Lejtenant, Senator (podpisano) *Pisarew.*

Sekretarz Stanu, Radzca Stanu (podpisano) *Le Brun.*

TARYFFA OPŁATY ROGATKOWEJ PRZY WJEŹDZIE DO MIASTA WARSZAWY i PRAGI.

Wyszczególnienia opłaty.

I. *Powozy podróżne i spacerowe.*

1.) Od konia lub innego zwierzęcia, zaprzężonego w powozie, w bryczce na ressorach, kibitce podróżnej, lub w sankach okutych, po 10 kop. sreb.

2.) Od konia lub innego zwierzęcia, zaprzężonego w bryczce bez resorów i w sankach niekutych, po 5 k. sr.

II. *Wozy frachtowe.*

3.) Od konia lub innego zwierzęcia, zaprzężonego w wozie frachtowym, w kibitce transportowej, czy to na kołach, czy na saniach, w saniach frachtowych; po 15 k. sr.

III. *Wozy gospodarskie, miejskie i wiejskie.*

4.) Od konia lub innego zwierzęcia, zaprzężonego do wozu włościańskiego, fornalskiego, lub sani:

a) Gdy jednym koniem lub innėm zwierzęciem są zaprzężone, po 5 kop. sr.

b) Gdy dwa i więcej koni lub innych zwierząt jest w uprzęży, po 10 kop. sr.

IV. *Konie, bydło, owce, trzoda chlewna i inne zwierzęta luzem prowadzone.*

5.) Od konia, muła, osła, wołu, buhaja, po 10 kop. sr.

6.) Od krowy i wszelkiej jałowizny rogatej, od sztuki, po 7½ kop. sr.

7.) Od zrebięcia, świni, cielęcia, owcy, kozy, po 4 k. sr.

OBJASNIENIE.

1.) Za wozy frachtowe, uważają się wozy, zwane furmańskiemi, opatrzone w drabiny, lub skrzynie nieruchome.

2.) Za wozy gospodarskie wiejskie i miejskie, uważają się zwykle wozy włościańskie, fornalskie, opatrzone w drągi, deski, drabiny, wasągi i skrzynie ruchome.

3.) Od konia wierzchem jeźdzca wiozącego, uiszcza się opłata pozycją 5-tą oznaczona.

4.) Ładunek na wozie nie ulega opłacie.

Wyłączenia od opłaty.

a) Osoby wojskowe, w czynnej służbie będące, wyjąwszy gdy jadą najętemi furmankami, lub dorożkami które opłacać winny.

b) Działa, furgony i wozy wojskowe, przez wojskowych i końmi skarbowemi prowadzone, transporta wojskowe, końmi pociągowemi, wynajętemi, obywatelskiemi, włościańskiemi, co do tych dwóch ostatnich, z rozpaletowania dostarczonemi, tudzież wszelkie inne transporta, własność rządową stanowiące lub na potrzebę tegoż dostarczone także uprzężą rządową, lub podwodami rozpaletowanemi, a wszystkie przeprowadzane za biletami lub świadectwami, według przepisanego wzoru.

c) Urzędnicy Cywilni, w obowiązkach służby, własnemi końmi lub podwodami, pod ich przejazd dostarczanemi, za okazaniem stósownego świadectwa lub rozkazu Władzy.

d) Wszelkie poczty konne i wozowe, oraz konie pocztowe luzem do miasta wracające, prócz extrapoczt.

e) Wozy i bryki, produkta do szpitali i klasztorów mendicantium prowadzące, oraz uprząż, własność instytutów dobroczynnych stanowiąca, należnemi świadectwami zaopatrzone.

5.) Podwody i posłańcy do użytku rządowego do miasta wjeżdżający lub przez takowe przejeżdżający, a od właściwej Władzy świadectwami zaopatrzeni.

g) Właściciele possessyj, za wszystkiemi rogatkami m. Warszawy i Pragi leżących, taryffą miasta obiętych i wszelkie należytości i ciężary miejskie znoszących, od osobistego wjazdu do miasta własnemi końmi, tudzież od wysyłania tychże próżno po przywiezieniu jakiegobądź produktu, lub do jakiegokolwiek zarobkowania w mieście.

b) Bydło miejskie, z paszy do miasta pędzone, fury wiozące do składów w mieście zboże, siano i inne ziemiopłody w czasie zbiorów z pól należących do Warszawy i przedmieścia Pragi odpowiedniemi świadectwami zaopatrzone.

i) Wozy w deskach lub skrzyniach po zebraniu mierzwy do miasta przybywające, zaopatrzone w stosowne do tego narzędzia.

k) Karawany, wozy na których ciała zmarłych wyprowadzane są z rozkazu Policyi.

Przyjęto na posiedzeniu Rady Administracyjnej w Warszawie dnia 2 (14) Stycznia 1845.

Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej
Radzca Stanu (podpisano) *T. Le Brun.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

XIĘZTWO NASSAUSKIE. *Wiesbaden 3 Lutego.* Przedwczora wieczorem trumny zawierające zwłoki Jej Cesarskiej Wysokości Xiężny Elżbiety Nassauskiej, Wielkiej Xiężny Rossyjskiej i Xiężniczki Jej Corki, były przeniesione w orszaku żałobnym i z największą pompą z pałacu Xiążęcego do Kaplicy Ruskiej, znajdującej się na ulicy Reńskiej i przed którą uszykowana była gwardya honorowa. Wojska linijowe i milicya Miejska, wraz z oddziałem strzelców, tworzyły alleję na ulicach poktórych orszak miał przechodzić. Stosownie do programmatu orszak zgromadził się po godz. 7 wieczorem pod krużgankiem pałacu Xiążęcego w porządku następującym: Oddział wojsk linijowych, dwa laufry, Marszałek żałoby, sześciu lokajów z pochodniami, Marszałek Dworu, Duchowieństwo, Trumny NN. Nieboszczek, niesione przez Członków Municypalności miasta Wiesbaden, urzędnicy i lokaje dworscy z pochodniami w dwa szeregi, Szambelan niosący znaki orderowe, wyżsi urzędnicy Dworu po parze, władze wojskowe i cywilne i zna-

*

komite osoby; oddział wojsk linijowych zamykał ten pochód. Pienie żałobne, intonowane przez śpiewaków kaplicy Ruskiej, towarzyszących Duchowieństwu, uczyniło największe na obecnych wrażenie. Zresztą niemożna dość wydziwić się cichości religijnej, którę zachowywała niezliczona ludność zgromadzona po ulicach kędy przechodził orszak.

Jego Wysokość Xiążę, w towarzystwie J. W. Xięcia de Wied, Wysokiego szwagra Swego, znajdował się na tym smutnym obrzędzie idąc zbliska za trumną. Głęboka boleść wyryta na obliczu Xięcia nadto widocznie świadczyła o niezmiernej żałości którą czuł ze straty Xiężny, ukochanej Swej Małżonki. Przybywszy ku kaplicy Ruskiej Duchowieństwo stanęło na czele orszaku i obie trumny złożone zostały w samej nawie kaplicy; wtenczas zbliżyli się: Minister Stanu, Wyżsi urzędnicy Dworu, Marszałek Dworu, szambelani deżurni i Zwierzchnicy rozmaitych wydziałów Rządu. Następnie miało miejsce w kaplicy nabożeństwo żałobne w obecności Jego Wysokości Xięcia, Jej Król. Wysokości Xiężny-Wdowy, Rodziny Xiążęcej i Poselstwa Cesarsko-Rossyjskiego, akredytowanego we Frankfurcie, które tu przybyło wraz z rozmaitemi Rossyanami, bawiącemi w témże mieście.

Ciało N. Nieboszczki, było wystawione przez trzy doby, podczas których publiczność była dopuszczona do oglądania poraz ostatni Jej rysów. Ciżba która się zbierała na ten smutny widok świadczyła o sympatyi i żalu powszechnym, który bolesny wypadek obudził we wszystkich wiernych poddanych Domu Xiążęcego.

ANGLIJA. *Londyn.* (Drogą nadzwyczajną). Mowa Królowej Jmci Wiktoryi *miana na otwarcie Parlamentu 4 Lutego 1845 roku.*

Mylordowie i Mościpanowie.

«Znajdując się w pośród was w dniu dzisiejszym mam się za szczęśliwą iż mogę wam powinszować ulepszenia jakie nastąpiło w położeniu kraju.

«Powiększona działalność przenika do wszystkich prawie gałęzi rękodzieł; handel mocniej się rozwinął tak wewnątrz jak i zewnątrz i we wszystkich klassach panuje duch wierności i ochoczej uległości prawu.

«Nieprzestaję odbierać od wszystkich Mocarstw i Stanów cudzoziemskich zapewnienia ich przyjaźnych usposobień.

«Doznałem wielkiej przyjemności w powitaniu u Dworu mego Osób Panujących, które w roku zeszłym kraj nasz zwiedzały.

«Podróż Cesarza Rossyjskiego przedsięwzięta z wielką ofiarą Jego osobistych dogodności była dla Mnie najmilszym dowodem przyjaźni Jego Cesarskiej Mości.

«Zręczność która mi się tym sposobem nastręczyła zawiązania z Cesarzem Jmcią stosunków osobistych poprowadzi, jak sądzę, do ściślejszego jeszcze spojenia tych związków przyjaźni, jakie oddawna istniały między Wielką Brytaniją i Rossyą.

»Odwiedzimy Króla Francuzów przyniosły mi tym większą przyjemność, że były poprzedzone sporami, które mogły mieć skutkiem zerwanie dobrego porozumienia, szczęśliwie ustalonego między dwoma narodami.

«Utrzymanie tego porozumienia uważam za istotne dla najdroższych interesów stron obu, i uradowałem się widząc, że uczucia tak serdecznie wynurzone przez wszystkie klassy moich poddanych z powodu bytności Króla, były tak doskonale zgodne z Mojemi.

Mościpanowie izby Niższej.

«Budżet przyszłoroczny został przygotowany i będzie wam złożony niezwłocznie.

«Wzrost jakiego nabrała żegluga parowa i konieczność rozciągnienia opieki nad obszernym handlem naszego kraju zpowodują powiększenie w wyrachowaniach tyczących się służby morskiej.

Mylordowie i Mościpanowie.

«Postrzegam z serdeczném zadowoleniem, że ulepszenie objawiające się w innych częściach kraju rozciąga się też na Irlandyą.

«Poruszenie polityczne i stan zburzenia umysłów, nad którem dotąd miałam przyczyny ubolewać, zdają się stopniowo ukajać i wypadkiem naturalnym tego rzeczy stanu było, że kapitały prywatne zostały na większą skalę zastosowane do prredsięwzięć publicznego pożytku, poczętych pod wpływem uprzejmego spółdziałania osób troszczących się o pomyślność Irlandyi.

«Podałam do wykonania, w tym duchu, który przewodniczył jego nastaniu, bill o skuteczniejszém użyciu darów i zapisów pobożnych.

«Polecam przychylnej uwadze waszej polityke, mającą na celu udoskonalenie i pomnożenie w Irlandyi środków wychowania Akademickiego.

«Zdanie sprawy Kommisyi, której polecone są badania we względzie prawa i zwyczajów rządzących zajęciem ziem w posiadłość, jest już prawie ukończone i będzie wam przełożone niezwłocznie po jego przedstawieniu.

«Stan prawodawstwa w tém co się tyczy przywilejów Banku Irlandskiego i innych Banków tak tego kraju jak i Szkocyi, zajmie bezwątpienia waszę uwagę.

«Stan zdrowia mieszkańców po wielkich miastach i ludniejszych okręgach, w tej części połączonych Królestw, był w ostatnich czasach przedmiotem badań osobnej kommisyi, której raport zostanie poddany waszemu rozbiorowi.

«Będzie to dla mnie źródłem żywej pociechy, jeżeli wiadomości i pomysły które zawiera ten raport, podadzą wam możność obmyślenia środków ku zabezpieczeniu zdrowia i dobrego bytu najuboższych klass Moich poddanych.

«Winszuję wam skuteczności środków przyjętych przed trzema laty przez Parlament w celu zaradzenia niedostatkowi dochodu publicznego i zatamowania powiększaniu się długu w czasie pokoju.

«Bill przyjęty w tej epoce o podatku od dochodów wkrótce przestaje być obowiązującym. Będziecie mieli do rozważenia w mądrości waszej azali niewypadnie przedłużyć jego trwanie na nowy peryod i otrzymać tym sposobem środki zadośćuczynienia potrzebom służby publicznej i razem dokonać zmniejszenia w innych poborach.

«Jakikolwiek być może wypadek obrad waszych w tym względzie, mam pewność że waszą wolą będzie utrzymać dochod publiczny na stopie obficie dostatecznej do zaspokojenia wydatków potrzebnych dla kraju i oparcia na stałej podstawie kredytu publicznego, koniecznego dla pomyślności narodowej.

«Perspektywa nieprzerwanego pokoju i stan powszechny dobrego bytu i spokojności wewnątrz, podają żądaną zręczność zajęcia się ważnemi zagadnieniami, na które zwróciłam waszę uwagę i polecam je waszym obradom z gorącemi modły, iżbyście, skutkiem najwyższej pieczy Opatrzności Boskiej, zdołali umocnić węzeł wzajemnej ufności i dobrych chęci między rozmaitemi klassami Moich poddanych i ulepszyć byt Mojego ludu.»

Gazeta *Times* zapowiada jako rzecz pewną, następne zmiany w Gabinecie, wkrótce mające nastąpić: P. Gladstone, Prezes biura Handlu (Minister Handlu), niezgadzając się z kollegami swemi na wiele punktów polityki ogólnej, ustępuje swój portfel Vice-prezesowi tegoż Biura lordowi Dalhousie, który wszakże nie będzie miał krzesła w Gabinecie; P. Thomas Freemantle, Minister Wojny, zostanie Sekretarzem Stanu do Irlandyi, na miejscu lorda Elliot, który świeżo nastąpił na Parostwo po swoim ojcu, z tytułem Lorda St. Germains; jego wydział ma być oddany P. Sydney Herbert, nakoniec hrabia Lincoln ma wejść do Gabinetu z zachowaniem dotychczasowego zarządu Wód i Lasów.

— Donieśliśmy że lord French i P. John O'Connell zamierzają puścić się w podróż do Rzymu dla wytłumaczenia Ojcu św. obecnego stanu rzeczy w Irlandyi; teraz dowiadujemy się że Arcybiskup Tuam'ski i Biskupi Fern'ski i Ardagh'ski mają należeć do tej deputacyi; czekają tylko na zdanie większości o tym przedmiocie zgromadzenia Katolików Irlandskich mającego się odbyć w tych czasach.

— W przeszły Piątek odbyły się pierwsze proby telegrafu elektrycznego na południowo-zachodniej linii drogi żelaznej angielskiej, na długości 88 mil angielskich, na jakiej nigdy jeszcze czynione nie były. Proby udały się najzupełniej, pytania i odpowiedzi zajęły cztery minuty czasu.

— P. Richard Leyland, dawny bankier Liverpoolski, czując się bliskim zgonu przyzwał przyrodniego brata swego P. Christopher Bullen i wręczył mu przy świadkach portfel zawierający całą jego fortunę w banknotach, akcyach, wexlach *etc.* wynoszącą ogromny kapitał miljona funt. sterl. (przeszło 25 miljonów franków). Nazajutrz P. Bullen święcie wypełnił wolą umierającego brata, rozdzieliwszy spadek na równie części pomiędzy jego dzieci, które nieprędzej przyjdą do użycia tego majątku jak za dojściem pełnoletności. Czynność ta cała miała za cel uniknienie ogromnych opłat, które wypadałyby na rzecz kancellaryj i Sądu Prerogatyw, gdyby P. Leyland sporządził był prawny testament.

FRANCYA. *Paryż 2 Lutego.* Snieg spadły w Paryżu i okolicach ostatnimi dniami sprawił znaczne opoźnienie w przybyciu poczt z rozmaitych punktów, mianowicie z Bordeaux, Tuluzy i Belgii.

— Przywieziono do Cherbourg 140 nowoodlanych dział 80 funtowych, podług metody Paixhans'a; działa te są przeznaczone do warowni obwodnych Paryża.

— Dotąd karawany Arabskie unikały wszelkich stosunków handlowych z naszemi posiadłościami Afrykańskiemi; teraz, z ostatniego numeru gazety *Moniteur Algérien* dowiadujemy się, że znaczna karawana przybyła z Bou-Saada. Wiozła ona ładunek rozmaitego odzienia, i lubo takowy sprzedała po drodze koczującym pokoleniom, pociągnęła jednak aż do Algeru żeby tam nakupić towarów, jako perkalów, płócienek, sukien, chustek, korzeni, skór wyprawnych, pachnideł, żelastwa, kawy, cukru, świec woskowych, sinku i ałunu; który ostatni wielkiego jest użycia w farbierniach i aptekach arabskich. Wszystkie te przedmioty sprzedane będą pokoleniu Oulad Nayl, które potém rozwiezie je po targach na wszystkie strony.

— 24 Stycznia ukończona została sprawa o zamordowanie P. de Puibrail, o co była oskarżona jego żona i służący Fareu. Po wysłuchaniu świadków i adwokatów: od żony P. Allem-Rousseau, a od służącego P. Bories, sąd przysięgłych uniewinnił obu oskarżonych.

— W Lyon umarł bogaty obywatel P. Garcin zostawując zapisy na zakłady Dobroczynności, wynoszące do 380,000 franków.

— Posiedzenie 6 Izby Sądu Paryskiego Policyi poprawczej w d. 30 Stycznia było wyłącznie zajęte sprawą żywo obchodzącą wyższe towarzystwo stolicy. Chodziło o rozciągnienie surowości prawa na osoby, które, należąc do rodzin uczciwych i nawet znakomitych, nie wzdrygają się brać udział w ohydnym przemyśle bandy, znanej pod nazwiskiem *Greków*, to jest ludzi, zręcznością palców, dopomagających Fortunie w grze kartowej. Te oszusty, pod maską swych imion i wystawnego życia wkradali się do znajomości bogatych młodych ludzi i znakomitych cudzoziemców i nielitościwie korzystali z ich niedoświadczenia. Oskarżeni są w liczbie siedmiu: Walker, Dambert, Peyronnet, Drummon-Baring, O'Globy i panna Caille, ta ostatnia jako spólniczka Drummon-Baring, którego policya jeszcze schwytać nie zdołała.

Dwaj baronowie niemieccy i jeden młody francuz zanieśli skargę na posiedzeniu 30 Stycznia o ogranie ich na summę 23,000 franków.

Znany kuglarz Philippe, wezwany do sądu jako biegły, dla dania zdania o kartach znalezionych w mieszkaniach

oskarżonych, oświadczył że te karty były tak urządznne, iż musiały sprzyjać temu, kto umiał ich używać, jedném słowem były to karty poderznięte (bizeautées). Na poparcie swego zdania Philippe pokazał w te karty rozmaite sztuki, które wypadkiem swoim zadziwiły trybunał i zgromadzoną publiczność. Sprawa ta odłożona została do następnego tygodnia.

HISZPANIJA. 24 Stycznia Senat i Izba Reprezentantów zebrały się znowu na posiedzenia, które były przerwane przez dni kilka. W Izbie zajmowano się sprawozdaniem Kommisyi mianowanej do wskazania środków wytępienia handlu murzynów i projektem uposażenia klasztorów żeńskich. — Ogłoszona została biografia rozstrzelanego w ostatnich czasach jenerała Zurbano. Pochodzący z najniższej klassy społeczeństwa, (syn rolnika z Barea) człowiek ten puścił się naprzod na przemycanie kontrabandy, co gdy mu się źle wiodło, został szefem bandy rozbijającej po drogach. Skazany na śmierć zaocznie, uknował mniemany spisek na rzecz don Carlosa i wciągnąwszy doń kilka znaczniejszych osób, kupił sobie życie wydaniem spisku przed Rządem; ten obrot kosztował życie kilku osobom wiedzionym przez dawnego herszta rozbojników. Tu Zurbano zebrał sobie bandę i odznaczył się zaciętém ściganiem karlistów; znakomite czyny w tym rodzaju wyniosły go do najwyższych stopni w wojsku, aż ostatnia katastrofa godnie uwieńczyła życie pełne zdrad i zbrodni.

NIEMCY. Piszą z Kolonii pod dniem 25 Stycznia że w tém mieście przygotowują w tej chwili prośbę na Sejm prowincyj Nadreńskiej, o zupełne i bezwarunkowe wyzwolenie żydów.

— Ostatnie listy ze Stuttgardtu donoszą że i tam również układają prośbę do izb o udzieleniu żydom praw politycznych, gdyż jak wiadomo starozakonni Wirtemberscy używają od wielu już lat, pełnych praw cywilnych.

RZYM. Uroczystość doroczna Propagandy obchodzona była tu 12 Stycznia. Trzydzieści trzy narody ze wszystkich lądów były tam reprezentowane przez swoich delegowanych, którzy opiewali chwałę Chrystusa w tyluż różnych językach. Zgromadzenie bylo prezydowane przez sześciu Kardynałów.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Paryż 4 Lutego. Baron Billing mianowany został Ministrem pełnomocnym Francyi przy Dworze Królewsko-Duńskim na miejsce hrabi Alexis de St. Priest, bawiącego od roku za urlopem w Paryżu. — Prawo o policyi dróg żelaznych przyjęte zostało wczora w Izbie Deputowanych.— Jutro izba przystąpi do obioru jednego z vice-prezydentów na miejsce P. de Salvandy, mianowanego Ministrem Oświecenia.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

PRZEMYSŁOWOŚĆ KRAJOWA.

O NAWIGACYI DNIESTRU.

Żegluga Dniestru będąc w zaniedbaniu, od niejakiego czasu wznowioną została w najpomyślniejszych skutkach, za dobroczynném staraniem Hrabiego Woroncowa. Czytałem w 94 № Dziennika Odeskiego z r. 1844 artykuł z Soroki o żegludze Dniestru i zastanawiałem się nad jej olbrzymiemi postępami w takim krótkim czasie. Wezwanie obywateli z prowincyj nadbrzeżnych Dniestru przez Hrabiego Woroncowa dla wspólnego w tej mierze naradzenia się, obudziło uśpionych mieszkańców, i wtenczas to dopiero spostrzegli błąd niekorzystania z tak pożytecznego daru natury. W r. 1842 pierwsze spławienie pszenicy z Galicii przez Hr. Gołuchowskiego przekonało, że nawigacia Dniestru z niewielkiem narażeniem się mieć może miejsce. W tym to roku przybyło Dniestrem ledwie 30,000 czetwierti pszenicy tak z Galicyi jako też z Podola; w roku zaś 1844 śmiało liczyć można 200,000 czetw., biorąc miarę z wspomnionego wyż artykułu, że liczą 3,000 galarów spuszczonych Dniestrem do Odessy. Mieszkańce gubernii Wołyńskiej, którzy spławiali swe produkta Bugiem do Gdańska, wyrachowują dziś większe korzyści skommunikowania się przez żeglugę Dniestrową z Odessą. W roku 1844 miałem przysłanych tym sposobem pod moje rozporządzenie kilka tysięcy czetwierti przenicy Sandomierki (która zawsze na targu Odesskim jest bardzo poszukiwaną), z powiatu Starokonstantynowskiego. Postęp żeglugi nadzwyczajny! Spodziewać się należy, że gdy projekt JW. Mariniego w ustaleniu kommunikacyi między Parkanami a Odessą za pomocą drogi żelaznej otrzyma pomyślny skutek, liczba przybywającej tym środkiem pszenicy znacznie pomnożoną będzie w magazynach Odesskich. Budowa drogi żelaznej jest zbawiennym i nader korzystnym projektem. Nad nabywaniem akcyj na ten przedmiot zastanawiać się nie należy: korzyści są aż nadto widoczne. Należy tylko uzbroić się w cierpliwość; bowiem takie przedsięwzięcie nie może być jak tylko za lat kilka doprowadzoném do skutku; zebranie podpisów samych akcionariuszów długiego potrzebuje czasu. Ułatwienie kommunikacyi z portem Odesskim jest nieodbicie potrzebném: to tylko jedno utrzymać może handel Odessy w stanie kwitnącym. Dzisiejszy stan pod tym względem zapowiada upadek handlu tutejszego jako też rolnictwa w prowincyach mniej więcej oddalonych. Trudność jakiej doznawa nabywca, z przyczyny wysokich cen, na targu tutejszym (a które zniżonemi być nie mogą z przyczyny drogo opłacanego transportu), zwróci go do portów, w których zaspokoić może swe potrzeby z mniejszém narażeniem kapitału, a tym samym zniechęci zajmujących się rolą. Obawiam się aby kto z mych czytelników nie zarzucił niestosowną wzmiankę co do wysokich cen na targu Odesskim, z przyczyny że sam w ostatnim może roku

spieniężył swoją pszenicę zbyt nizko; lecz idąc za zdaniem niektórych negociantów uważam, że otrzymana cena była jeszcze zbyt wysoką, stosownie do gatunków pszenicy z r. 1843, które z przyczyny lata wilgotnego, mając zarod zepsucia, straciły połowę swej wartości, i za wiele takich to pszenic otrzymano cenę ledwo pokrywającą koszt transportu. Jeżeli zaś za gatunek dobrej pszenicy otrzymał kto cenę wyższą, po ścisłem wyrachowaniu i odtrąceniu kosztów transportu zbyt małe otrzymał wynagrodzenie za mozolną i krwawą około roli pracę. Transporta produktów stanowią wielką i uciążliwą gałąź wydatków handlu tutejszego. Trudność dostania podwodników, droga onych opłata, bezprawia jakich się w drodze dopuszczają, mogą przyprowadzić właścicieli do ruiny. Nawigacia Dniestru, zamiast ułatwić te trudności, przeciwnie zwiększyła je, a to z tego powodu. Dla łatwiejszego remorkowania (holowania) galarów obrano przystępny brzeg Dniestru około Bender dla wylądowania towarów. Punkt ten odległy jest od Odessy o 130 wiorst. Mieszkańcy tej okolicy, będąc najbogatsi w bydło, zajmowali się, przed odkryciem tego portu, zaspokajaniem potrzeb mieszkańców Odessy, sprowadzając w wielkiej ilości węgle, drwa i tym podobne prowizye, jako też prowadzenia soli z jeziór w odległe okolice Podola i Wołynia, prowadząc z tychże okolic pszenicę w wybornym gatunku. Jednym słowem zajmowali się li tylko sprowadzaniem produktów za niewielką opłatą. Dziś płody, które wyżej wspomniałam podrożały w cenie sto na sto; handlujący solą płaci transport o 75 od sta drożej. Brzegi Dniestru pokryte są mnóstwem drzewa które dostawić niepodobna jak tylko za wielką opłatą. Od Kwietnia do Grudnia dostawiono 200,000 czetwierti pszenicy, które nie mogą jak tylko na wozach być dostawionemi, zajęły wszystkich okolicznych mieszkańców, utworzyły mnóstwo spekulantów, którzy przedwcześnie zamawiają furmanki, awansują pieniądze kilku miesiącami z gory, kmiotek zachęcony przedwczesną opłatą zawiera umowę za cenę zbyt nizką, odstępując wszystkich korzyści spekulującemu, który we właściwej porze przybyłemu do brzegów z pszenicą odnajmuje swe furmanki przez licytacyą. Nie masz jednej pary wołów o wiorst 60, 80 od brzegów Dniestru, którąby zamówioną nie była. Właściciel ich nie w prawie przedsięwziąć żadnego innego transportu, jak tylko ten który mu będzie wskazanym przez tego który na trzy, cztery obróty zamówił. Jakie nieszczęśliwe położenie przybyłego galarem z pszenicą, a przybyło ich sto, dwieście razem! Każden właściciel ubiegając się o furmanki, wznosi do wysokiego stopnia ich cenę. Z takiej to pory spekulanci umieją korzystać, widząc nagłą każdego potrzebę do wynajęcia onych. Na nieszczęście jeszcze właścicieli produktów, używane statki do nawigacii Dniestru tak niestosowne, że straty poniesione w tym roku przez żeglarzy dniestrowych były bardzo liczne. Wielu, a mianowicie ci którzy ucierpieli, potwierdzą moje w tej mierze zdanie. Galar będąc tak płytkim, jest narażony na szkody za najmniejszą falą, gdyż woda wskakując nań, łatwo go zatopić może. Rozkołysany tak niezgrabny i źle związany statek, a do tego obciążony ładunkiem, podlega kompletnemu rozbiciu się. Ztąd nawigujący w czasie wiatru kryje się u brzegu, nie będąc i tam zabezpieczonym, narażony bowiem na rozbicie się w każdej chwili. Kilka - tygodniowy wiatr zatrzyma żeglującego tyleż czasu na jedném miejscu, strata daremna onego, koszt utrzymania ludzi, ciągłe czuwanie w niebezpieczeństwie, nagła zawsze potrzeba wylądowania towaru z obawy poniesienia straty w całym ładunku z przyczyny wiatru i niepogody (z czego spekulant mający furmanki umie korzystać), będzie dostateczną przyczyną aby pomyśleć nad przyjęciem innego rodzaju statków dla żeglugi dniestrowej, jako też obrać punkt dla wylądowania towarów jak najbliżej Odessy. Nim droga żelazna, o której wyż wspomniałem, doprowadzoną będzie do skutku, statek parowy na Dniestrze byłby dobrodziejstwem w ułatwieniu kommunikacyi i remorkowaniu statków. Nie utrzymując się koniecznie przy tym zdaniu aby to miało być doskonałém oddaję one pod rozpatrzenie ludzi doświadczonych. Projekt mój co do żeglugi dniestrowej jest wsparty na własnem doświadczeniu. Byłbym nader szczęśliwy, gdyby ten był upowszechniony i skutki jego stały się użytecznemi dobru publicznemu. Ponieważ wyżej dotąd używane dla żeglugi dniestrowej statki znajduję niestosownemi, widzę więc potrzebę przedstawienia takich, które wedle mego zdania, pod wielu względami będą korzystniejszemi. W r. 1844 w miesiącu Sierpniu zbudowałem łodź, którą przeznaczyłem do nawigacii dniestrowej, nadałem jej formę okrętową w dnie płasko-owalną aby jak najmniej potrzebowała wody; aby zaś przy pomyślnym wietrze ujęła pracy ludzkiej w remorkowaniu dodałem dwa maszty do których przyrządzone żagle nadawały jej ruch nader szybki. Łodź ta mająca długości stop 45, szeroka w górze stop 12, wysoka stop 5, mieszcząca ładunek ziarna nasypem czetwierti 200, dnia 9 Września była powierzona Antonemu Sykowicz biegłemu marynarzowi, który w tymże dniu w towarzystwie dwóch majtków ruszył z portu Odesskiego. Mając pomyślny wiatr nazajutrz ku wieczorowi zatrzymał się w porcie Akkermańskim (*). Dnia 11 Września przybyłem sam do Akkermanu lądem i 12-go łodź naładowana 1,200 pud. soli ruszyła do Majak, pędzona pomyślnym wiatrem. Stanęła u brzegów majackich 13 Września rano. 14-go puściła się w dalszą podróż, a 28-go widziano już mijającą (przy pomyślnym wietrze) Bendery. Przy największych niepomyślnościach z przyczyny nieposłuszeństwa dwóch majtków i słabości Antoniego, łodź stanęła u brzegów Mohilewa, z całym swym ładunkiem, dnia 10 Grudnia. Cała podróż trwała dni 60; po ścisłem zaś wyrachowaniu odtrąciwszy dni, w których łodź nie posuwała się, było dni 18 nieczynnych, często z przyczyny nieznajomości nurtu rzeki, a tém samém wejścia na mieliznę, z któ-

(*) Akkerman położony nad limanem dniestrowym.

rej wycofanie się dużo zajęło czasu. Takim sposobem podróż przestrzeni 980 wiorst zajęła dni jesiennych 42 wspomagana często wiatrem, siłą dwóch ludzi, a do Kamionki siłą jednego konia. Jampolskie progi, w których ściśnioném korycie rzeka ma bieg nader szybki, łodź moja z całym ładunkiem przeszła za pomocą trzech par wołów. Przestrzeń wyż wzmiankowana w remorkowaniu galarów potrzebowała do przebycia czasu od 80 do 90 dni za pomocą kilku ludzi i 4 koni do każdego galara. Celem było mym aby łodź moja przyjąwszy ładunek pszenicy w Mohilowie, zawinęła do portu Odesskiego, lecz przedwczesne mrozy przeszkodziły doprowadzić do skutku moje postanowienie, co się jednak łatwo wyexekwuje z pierwszą wiosenną wodą. Takiego rodzaju łodzie powinny być używane do nawigacyi Dniestru. Koszt ich będzie znaczniejszy jak galara; lecz łodź taka przy dobrym dozorze służyć może lat 8 do 10; niemi to imponować można spekulantom transportowym. Burza w kołysaniu takiej łodzi nie przestrasza właściciela; przeciwnie dla swej spokojności szuka głębi wody. Przybywając do portu Odesskiego sam byłem ciągle stróżem mego towaru. Niemasz potrzeby powierzać go ludziom nieznajomym, którzy zabrawszy przedwcześnie od spekulanta na moją pszenicę pieniądze, aby ją do Odessy transportować, stracili je, i moją pszenicą, którą im powierzyłem, opędzają pierwsze potrzeby swej podróży. Ztąd niedomiary wielkie okazują się w Odessie bez żadnego wynagrodzenia. Któż bowiem zechce przedsięwziąć process o 3, 5, 10 czetwierti pszenicy, jednak takich to formują się tysiące. Trzeba mieć stosunki z Odessą aby wierzyć bezprawiom których się dopuszczają podwodnicy. Klęska ta dotyka wszystkie prowincye, mające stosunki z portem Odesskim. Każden z właścicieli z osobna narzeka, nie przedsiębiorąc środków zapobieżenia złemu, czemu jednak zaradzić łatwo przez wspólne działanie, nabywanie akcyj, złożenie summ dostatecznych, zbudowanie drogi kommunikacyjnej któraby postawiła handel Odesski na stopie portowych miast zagranicznych. Powtarzam, obym nie był wieszczem. Stan teraźniejszy grozi upadkiem handlu zbożowego w prowincyach naszych, mających jedyne miejsce spieniężenia swych produktów w Odessie. Do nawigacii Dniestru statek parowy jest nieodbicie potrzebny, i mieć go zapewne będziemy. Hrabia Woroncow, którego celem jest jedynie dobro publiczne, zwrócił swą w tej mierze uwagę i znalazł nieodbicie potrzebném ustalenie takowej kommunikacyi, ktora będzie wielką pomocą dla nadbrzeżnych mieszkańców Dniestru. Statek parowy żelazny sprowadzony z Anglii dla Dniestru, w tym momencie składa się na Odesskim warstacie. Żegluga kończyć się powinna przy ujściu tej rzeki do morza dla tych którzy swemi łodziami nie zechcą zawijać do portu Odesskiego. Jeśli łodzie podobnego rodzaju adoptowanemi będą, liczba ich znacznie się pomnoży, każden właściciel mieć może ich kilka. Przybywszy do ujścia Dniestru nie chcąc odbywać podróży morzem znajdzie w porcie Odesskim za niewielką opłatą łodki Chersońskie, które przybędą do ujścia dla zabrania przeznaczonego dla nich towaru; wypróżnione zaś łodzie przy niepomyślnym wietrze statek parowy remorkować będzie nie dalej jak do Terespola lub Bender, zkąd zaczynają się brzegi, mogące ułatwić remorkowanie za pomocą siły koni. Tym sposobem, jak mi się zdaje, nawigacja Dniestru otrzymałaby skutki najpomyślniejsze, z których korzystając nadbrzeżni mieszkańce błogosławić będą w potomstwie hrabię Worońcowa.

H. Z.

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

—

Petersburg, 2 Lutego.

Za rubel srebrny:

Na Londyn.	na 3 m.	37 15/16, 7/8 pens.
— Amsterdam.	———	191¾, 192 cens.
— Hamburg.	———	34^5, 15/32 szel.
— Paryż. . . . , ...	———	402½, 404 cent.

AKCYE.

	Przedano po Rubli sreb.
1 Towarzystwa zabeśpieczenia od ognia . . .	471½.
2 ——— ——— ——— . . .	89½.
Kompanii Amerykańskiej.	—
——— Żeglugi parowej	—
——— Wód mineralnych	—
——— Oświecenia gazem.	—
——— Przędzenia bawełny	245½.
——— Żeglugi parowej Baltyckiej	12.
——— Drogi żelaznej Carskosielskiej. . . .	—
Fabryki Caerwskiej perkalów.	—
Zakładania rzeczy i przedm. wielkiej objętości.	—
Zabezpieczenia życia	66½.
Obligacye Polskie po 300 zł.	93½.
——— ——— — 500 zł.	88½.
Polskie Certyfikaty Lit. B. 200 zł.	29½.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 5 Lutego 1845 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.